

Sygn. akt VII AGa 1694/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędziowie: SA Tomasz Wojciechowski

SO del. Tomasz Szczurowski

Protokolant: stażysta Aleksandra Marczyńska

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w T.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 września 2017 r., sygn. akt XX GC 160/15

I. prostuje zaskarżony wyrok w zakresie oznaczenia firmy powoda w ten sposób, że w miejsce (...) Towarzystwo (...) S.A.” wpisuje (...) Towarzystwo (...) S.A.” w odpowiednim przypadku,

II. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie pierwszym oddala powództwo o zasądzenie kwoty 100.000 zł (sto tysięcy złotych) wraz z odsetkami od tej kwoty,

b) w punkcie trzecim zasądza od (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w T. kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

c) w punkcie czwartym nakazuje pobrać od (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 697,14 zł (sześćset dziewięćdziesiąt siedem złotych czternaście groszy) tytułem zwrotu wyłożonych tymczasowo wydatków,

III. oddala apelację powoda,

IV. zasądza (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w T. kwotę 19.210 zł (dziewiętnaście tysięcy dwieście dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym,

V. nakazuje pobrać od (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem opłaty od apelacji, od której uiszczenia pozwany został zwolniony.

Tomasz Szczurowski Maciej Dobrzyński Tomasz Wojciechowski

VII AGa 1694/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 lutego 2015 r. (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej: (...) S.A. lub Towarzystwo) wniosło o zasądzenie od (...) sp. z o.o. z siedzibą w T. (dalej: (...)) kwoty 5 613 588,75 zł tytułem kary umownej należnej powodowi na podstawie umowy o pośrednictwo ubezpieczeniowe z dnia 28 listopada 2012 r., zawartej przez powoda z pozwanym z odsetkami ustawowymi od dnia 19 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 16 kwietnia 2015 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej.

Wyrokiem z dnia 18 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) sp. z o.o. z siedzibą w T. na rzecz (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 100 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 sierpnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 107 317 zł tytułem kosztów postępowania w tym kwotę 7 200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3) oraz zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 697,14 zł tytułem kosztów postępowania (pkt 4).

Sąd I Instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

W dniu 28 listopada 2012 r. strony zawarły umowę o pośrednictwo ubezpieczeniowe, na podstawie której powód zlecił pozwanemu, jako agentowi ubezpieczeniowemu, świadczenie na rzecz (...) S.A. pośrednictwa ubezpieczeniowego, a pozwany to zlecenie przyjął. Zakres obowiązków pozwanego oraz zasady wykonywania pośrednictwa ubezpieczeniowego zostały opisane w Załączniku A do umowy oraz w Załącznikach Produktowych (§ 2). Zgodnie z § 3 umowy o pośrednictwo powód mógł kontrolować działalność agencyjną pozwanego, a w szczególności kontrolować wykonywanie umowy oraz przedstawicieli i innych osób związanych z wykonywaniem umowy. W § 4 ust. 3 ustalono, że pozwany ponosi odpowiedzialność za wszelkie działania przedstawicieli związane z wykonywaniem umowy. Integralną część umowy stanowił Załącznik A, w którym strony szczegółowo ustaliły warunki współpracy. Zgodnie z nim czynności agencyjne w ramach pośrednictwa ubezpieczeniowego pozwany mógł wykonywać wyłącznie przy pomocy osób fizycznych związanych z agentem umową o pracę, umową zlecenia lub pozostające z nim w stosunku prawnym o podobnym charakterze, które po weryfikacji kandydatów przez (...) S.A. zgodnie z wymaganiami ustawy, zostały wpisane do rejestru agentów ubezpieczeniowych prowadzonych przez (...) (§ 1). W § 1 pkt 9 strony ustaliły, że pozwany ani jego przedstawiciele nie są uprawnieni do przyjmowania jakichkolwiek składek ubezpieczeniowych bezpośrednio od klientów (zarówno gotówkowych, jak i w formie przelewu), przyjmowania w imieniu powoda jakichkolwiek innych wpłat klientów, w związku z oferowaniem i sprzedażą produktów powoda, a wszelkie płatności związane z umową ubezpieczenia powinny być dokonywane przez klienta przelewem na bankowy rachunek powoda wskazany w polisie. Ponadto w pkt 10 zastrzeżono, iż w przypadku, gdy pozwany pobierze w imieniu Towarzystwa składkę ubezpieczeniową od klienta, będzie zobowiązany do zapłaty Towarzystwu kary umownej w wysokości pięciokrotności pobranej od klienta kwoty. Wprowadzony w Załączniku A zakaz pobierania przez pozwanego i jego przedstawicieli składek ubezpieczeniowych bezpośrednio od klientów (zarówno gotówkowych, jak i w formie przelewu), miał na celu wyeliminowanie ewentualnych nieprawidłowości związanych z wypłacaniem

nienależnych prowizji pozwanemu. Pozwany zawierał umowy ubezpieczenia zgodnie z umową o pośrednictwo, Regulaminem Sprzedaży i Obsługi Klienta stanowiącego Załącznik A do umowy o pośrednictwo oraz tzw. Załącznikami produktowymi: (...), (...), (...), Ochrona +” oraz Ochrona ze zwrotem”.

Do zawarcia umowy ubezpieczenia dochodziło po spełnieniu dwóch warunków, tj.: złożenia przez ubezpieczającego wniosku o ubezpieczenie za pośrednictwem agenta (pозwanego) oraz zapłaty składki na numer rachunku bankowego wskazany we wniosku o ubezpieczenie. W 279 przypadkach, w celu opłaty składki, przedstawiciele pozwanego pobierali wartość składek na ubezpieczenie bezpośrednio od klientów, a następnie przekazywali je do Towarzystwa. Łączna wysokość składek pobranych od klientów i opłaconych przez przedstawicieli pozwanego wyniosła 1 122 717,75 zł. Uiszczanie składek przez przedstawicieli pozwanego odbywało się na wyraźne życzenie klientów, w imieniu przedstawicieli oraz z ich rachunków bankowych, bez informowania spółki (...).

W marcu bądź kwietniu 2014 r. miało miejsce spotkanie przedstawicieli strony pozwanej i strony powodowej, na którym pozwanemu została zwrócona uwaga na nieprawidłowości dotyczące opłacania polis, a mianowicie zalecono pozwanemu poinformowanie jego przedstawicieli o zakazie pobierania pieniędzy bezpośrednio od klientów celem wpłacenia do (...) S.A.

Pismem z dnia 16 czerwca 2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 5 613 588,75 zł tytułem kary umownej, o której mowa w § 1 ust. 10 Załącznika A do umowy, w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Pismem z dnia 1 lipca 2014 r. pozwany zwrócił się o wykazanie zasadności roszczeń Towarzystwa oraz jego wysokości. W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 30 lipca 2014 r., powód wskazał, iż z przeprowadzonej przez Towarzystwo analizy wynika, że w 279 przypadkach składki na umowy ubezpieczenia wpłacane były przez osoby współpracujące z (...), co stanowiło podstawę do naliczenia kary umownej. Jednocześnie powód przedstawił szczegółową specyfikację.

Sąd i instancji wskazał, że powyższych ustaleń faktycznych dokonał w oparciu o powołane dowody. Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów prywatnych znajdujących się w aktach niniejszej sprawy oraz znajdujących się w aktach postępowania, które toczyło się przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygn. akt XX GCo 306/14 w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia, ponieważ były jasne i czytelne oraz nie budziły wątpliwości co do prawdziwości i zgodności z rzeczywistym stanem prawnym, a przy tym nie były kwestionowane przez żadnego z uczestników postępowania. Stanowiły one dowód tego, że osoby, które je podpisały, złożyły oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.) i były podstawą ustalenia stanu faktycznego. Za przydatne Sąd uznał zeznania świadków: T. D., C. D. (1), J. P., A. Z., K. G., K. R. (1), M. O., M. B., M. L., R. P., I. K., J. O.. Zeznaniami tym Sąd dał wiarę, przy czym, ze względu na pełnioną funkcję w (...) (przedstawiciele) świadkowie: M. O., M. L., R. P., A. Z. potwierdzili głównie fakt współpracy z (...) oraz pobieranie bezpośrednio od klientów składek na polisy ubezpieczeniowe celem ich opłacenia. Z kolei świadkowie C. D. (1), T. D., K. R. (2), K. G. oraz J. P. przede wszystkim potwierdzili okoliczności współpracy stron postępowania oraz pobierania od klientów przez przedstawicieli składek na ubezpieczenie, które stało się podstawą żądania przez powoda zapłaty kary umownej. Natomiast zeznania świadka J. O. tylko w nieznacznym zakresie przyczyniły się do wyjaśnienia okoliczności sprawy, gdyż świadek ta miała ograniczoną wiedzę co do przedmiotu.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo podlegało uwzględnieniu jedynie w nieznacznym zakresie.

W sprawie było bezsporne, że strony łączyła umowa agencyjna, w oparciu o którą pozwany zawierał umowy ubezpieczenia na rzecz powoda, działając także przez swoich przedstawicieli. Okoliczność i forma współpracy nie budziły żadnych wątpliwości. Spór sprowadzał się natomiast do zasadności, a w dalszej kolejności do wysokości kary umownej w związku z naruszeniem postanowień zawartej przez strony umowy wraz z jej integralnymi załącznikami.

W pierwszym rzędzie Sąd Okręgowy odniósł się do samej zasadności roszczenia. Strony współpracowały w oparciu o umowę pośrednictwa ubezpieczeniowego, tj. umowę agencyjną. Reguluje ją przepis art. 758 § 1 k.c., który stanowi, iż przez umowę agencyjną przyjmujący zlecenie (agent) zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, do stałego pośredniczenia, za wynagrodzeniem, przy zawieraniu z klientami umów na rzecz dającego zlecenie przedsiębiorcy albo do zawierania ich w jego imieniu. Agent jest przedsiębiorcą i profesjonalistą w zakresie

usług agencyjnych, jest też samodzielny w trakcie realizacji swojego zobowiązania, co wiąże się z koniecznością kwalifikowania agencji, jako umowy zaufania (art. 760 k.c.). W tej sytuacji z przepisu art. 355 § 2 k.c., który stanowi, że należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności, wynika obowiązek agenta do zachowania zwiększonej staranności, aniżeli tylko tej, jaka dotyczy dłużników nie prowadzących działalności gospodarczej.

Z załącznika A, stanowiącego integralną część umowy (§ 1), wynikało że pozwany, jako zleceniobiorca (agent), miał prawo wykonywać czynności agencyjne przy pomocy przedstawicieli. Nadto, co *expressis verbis* określono w umowie, pozwany ponosił odpowiedzialność za wszelkie działania przedstawicieli związane z wykonywaniem umowy (§ 4 ust. 3). Ponadto, jak wynikało z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym, działalność agenta ubezpieczeniowego polega na wykonywaniu czynności w imieniu lub na rzecz zakładu ubezpieczeń, zwanych dalej czynnościami agencyjnymi, które polegają na pozyskiwaniu klientów, wykonywaniu czynności przygotowawczych zmierzających do zawierania umów ubezpieczenia, także w sprawach o odszkodowanie, jak również na organizowaniu i nadzorowaniu czynności agencyjnych. Sąd I instancji wskazał, że ww. określenie zakresu odpowiedzialności agenta świadczy o rozszerzeniu tej odpowiedzialności ponad zasadę zawartą w przepisie art. 471 k.c., w myśl której dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, a jest wyrazem zastosowania w praktyce przepisu art. 474 k.c., zgodnie z którym dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. Przepis art. 474 k.c. stanowi konsekwencję rozwiązania wprowadzonego w art. 356 k.c. Dłużnik z zasady nie musi świadczyć osobiście, ale powinien odpowiadać za osoby, które na jego rzecz uczestniczyły przy spełnieniu świadczenia. Dłużnika obciąża zatem zachowanie innych osób działających na jego rachunek, w szczególności tych, przy pomocy których wykonuje on zobowiązanie lub którym wykonanie zobowiązania powierza. Jest to też konsekwencja tego, że zwykle wierzyciel nie ma żadnego wpływu na wybór dłużnika co do osób, którymi ten się posługuje. Dlatego też ryzyko takiego działania - skutki dokonanego wyboru - obciążają dłużnika. Przyjmuje się, że w takim wypadku odpowiedzialność dłużnika, posługującego się innymi osobami za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, opiera się na zasadzie ryzyka. Nadto, przepis art. 474 k.c., wyłącznie na użytek rozliczeń pomiędzy stronami danego stosunku obligacyjnego, nakazuje przyjmować, że z punktu widzenia wierzyciela działanie innych osób jest traktowane tak, jakby to działał sam dłużnik. Jeżeli więc zwykle odpowiada on za niedołożenie należytej staranności (art. 472 k.c.), to w wypadku gdy inna osoba, działająca na jego rachunek, spełni nienależycie świadczenie, albo też nie spełni go wcale, wobec jej zachowania stosować należy miernik zastrzeżony dla dbałego dłużnika. Przy czym, gdyby działanie to według kryteriów stosowanych wobec samego dłużnika było wadliwe, ten ostatni nie może skutecznie bronić się, podnosząc, iż pomocnikowi nie da się postawić zarzutu niedołożenia należytej staranności. Odpowiedzialność z art. 472 k.c. obejmuje wszystkie osoby, którymi dłużnik się posłużył przy wykonywaniu zobowiązania i nie ma tu znaczenia, w jakim stopniu przyczyniły się one do spełnienia świadczenia, czy wykonywały one wszystkie konieczne czynności, czy tylko dłużnik korzystał z ich pomocy w ściśle określonym, chociażby wąskim zakresie. Także bez znaczenia dla omawianej odpowiedzialności pozostaje ustalenie, w jakim stosunku prawnym pozostawała z dłużnikiem osoba świadcząca na rzecz wierzyciela, w szczególności, czy wynikał z niego element podporządkowania, czy też nie. Mogą to być także osoby, z którymi dłużnik nie nawiązał żadnego stosunku prawnego, albo działały one z mocy umowy, która okazała się nieważna lub później została unieważniona. Na omawianą odpowiedzialność nie ma też wpływu to, czy osoby, z których pomocą dłużnik wykonuje zobowiązania działały za wynagrodzeniem, czy bezpłatnie.

Uwzględniając powyższe Sąd I instancji stwierdził, że pozwany mylił się uważając, że nie ponosi on odpowiedzialności za pobieranie przez jego przedstawicieli składek od klientów, gdyż odpowiedzialność (...) mieściła się w zakresie czynności wykonywanych przez przedstawicieli. Nie zasługiwało także na podzielenie twierdzenie pozwanego, jakoby nie miał nawet wiedzy, że tego typu proceder miał miejsce. W kontekście powyższego Sąd I instancji wskazał, że niewątpliwe było, iż pozwany jako osoba prawna organizował i nadzorował czynności agencyjne współpracujących z nim przedstawicieli. Wskazywały na to nie tylko zapisy ustaw, czy umowy, ale i zeznania m.in. świadków C. D. (1), K. R. (1), M. B., M. L.. Pozwany nadzorując wykonywanie czynności powinien poinformować swoich przedstawicieli o braku uprawnienia do pobierania kwot składek bezpośrednio od klientów. Z zeznań świadków J. P., C. D. (1), K. G. wynikało,

iż strona pozwana była informowana przez powoda o wykrytych nieprawidłowościach i konieczności poczynienia odpowiednich kroków w celu wyeliminowania proceduru. Podsumowując, odpowiedzialność pozwanego, który posługuje się osobami trzecimi w celu wykonania zobowiązania, wynika przede wszystkim z umowy pośrednictwa i załącznika A do tej umowy, a ponadto kwestię tę reguluje art. 474 k.c. W świetle takich zapisów, nieakceptowalne było stanowisko pozwanego, że „intencją Stron było bowiem zastrzeżenie kary umownej wyłącznie na wypadek pobrania przez pozwanego w imieniu Towarzystwa składki ubezpieczeniowej od klienta.” Przyjęcie tejsze „intencji” stałoby w sprzeczności z „intencją” ustawodawcy w art. 474 k.c., a co dalej za tym idzie, stanowiłoby także zakwestionowanie samej ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Tak więc Sąd Okręgowy zgodził się z powodem, że zgodnie z wyżej wskazanymi postanowieniami umowy i przepisami ustawy, pozwany ponosił odpowiedzialność za działania swoje i swoich przedstawicieli.

Odnosząc się kolejno do wysokości zasądzonej kary umownej Sąd I instancji podkreślił, iż pozwany podpisując umowę miał świadomość co do jej zastrzeżenia i godził się na jej zapłatę, w przypadku wystąpienia okoliczności wskazanych w § 1 ust. 9 i 10 Załącznika A do umowy o pośrednictwo. Okoliczność tę potwierdził świadek C. D. (1), pełniący w (...) funkcję dyrektora generalnego. N. od tego, iż powód miał podstawy do naliczenia kary umownej, to jednak biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, według Sądu Okręgowego należało przyjąć, że uzgodnienie umowne dotyczące tej kary było wygórowane. W myśl art. 484 § 1 k.c., w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się w zastrzeżonej wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Z przepisu wynika, że roszczenie o zapłatę kary umownej powstaje wówczas, gdy dłużnik nie wykonał lub nienależycie wykonał swoje zobowiązanie, a więc gdy powstaje po jego stronie odpowiedzialność kontraktowa (art. 471 i nast. k.c.). Wierzyciel nie ma obowiązku wykazywać faktu poniesienia szkody oraz, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Dla realizacji przysługującego mu roszczenia o zapłatę kary umownej musi jednak wykazać - zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c. - istnienie i treść zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Nadto, strony stosunku zobowiązaniowego mogą w ramach autonomii woli określać umownie zakres i sposób naprawienia szkody wynikającej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Podstawowym instrumentem prawnym służącym dokonywaniu tego rodzaju kontraktowych ustaleń jest właśnie kara umowna. Kara umowna jest instrumentem o znacznym stopniu elastyczności. W modelu kary umownej przyjętym w Kodeksie cywilnym prymat należy przyznać funkcji kompensacyjnej. Oddziaływanie przymuszające i represyjne pozostają skutkami wtórnymi, często faktycznymi i refleksowymi. Sprowadzają się do ubocznego, ekonomicznego lub psychologicznego efektu, wiążącego się z perspektywą konieczności świadczenia sumy pieniężnej lub z samym jej uiszczeniem. Ocena, czy dana kara jest w konkretnych okolicznościach rażąco wygórowana, może uwzględniać szereg okoliczności, w tym m.in. konkretny cel kary, sposób jej ukształtowania, okoliczności, w jakich doszło do sytuacji uzasadniającej naliczenie kary, wagę i zakres nienależytego wykonania umowy, stopień winy, charakter negatywnych skutków dla drugiej strony, stosunek między wysokością kary umownej, a wartością wykonanej umowy, stosunek kary umownej do ewentualnie wyrządzonej szkody z tytułu której wierzycielowi należałoby się odszkodowanie na zasadach ogólnych, długość okresu przez jaki wykonywane były czynności sprzeczne z postanowieniami umowy.

W niniejszej sprawie stosunek kary umownej do wartości dokonanych czynności niezgodnie z postanowieniami umowy to wysokość odpowiadająca 5-krotności pobranej od klienta kwoty, a mianowicie: wysokość składek pobranych od klientów i opłaconych przez przedstawicieli pozwanego wyniosła 1 122 717,75 zł, podczas gdy naliczona wysokość kary umownej to 5 613 588,75 zł. Tak wyliczona kara umowna w ocenie Sądu Okręgowego jest znacznie odczuwalna dla pozwanego i powinna ulec redukcji. Przedstawiciele pozwanego zawierali w jego imieniu i na rzecz Towarzystwa umowy ubezpieczenia i wbrew zapisom § 1 ust. 10 Załącznika A do umowy pobierali także składki na ubezpieczenie. Jednakże, pomimo zakazanego umową proceduru, składki finalnie przekazywano do (...) S.A., a tym samym polisy ubezpieczeniowe były opłacone. W przekonaniu Sądu I instancji takie zachowanie przedstawicieli pozwanego musiało wpływać na ocenę stosunku pomiędzy naliczoną karą umowną przez powoda, a karą należną. Przy ocenie istnienia przesłanek do obniżenia kary umownej nie można pomijać skutków, jakie nastąpiły w wyniku zastosowania niezgodnych z postanowieniami umowy praktyk. Możliwość dochodzenia kary umownej nie jest wprawdzie uzależniona od wystąpienia szkody związanej z nienależytym wykonaniem zobowiązania

(na co wskazywała strona powodowa), jednakże ocena zaistniałej z tego powodu szkody może mieć wpływ na ograniczenie samej dochodzonej kary umownej. Zgodnie z art. 484 § 1 i § 2 k.c., w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. Jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Zdaniem Sądu I instancji, żądanie zapłaty kary umownej w żądanej wysokości spełniało jedna i drugą z przesłanek wymienionych w § 2 art. 484 k.c., tj. zobowiązanie było rażąco wygórowane oraz - co więcej - w całości zostało wykonane, albowiem wszystkie pobrane składki zostały przekazane powodowi. Sąd Okręgowy stwierdził, że o ile wydaje się, iż żądanie zapłaty kary umownej w wysokości pięciokrotności pobranej od klienta kwoty nie jest rażąco wygórowane, to mając na uwadze okoliczności faktyczne sprawy, łączna wysokość kary na tej podstawie obliczona już takowe kryterium spełnia. Dokonując miarkowania kary umownej Sąd Okręgowy podzielił stanowisko wyrażane w judykaturze, iż kara umowna jest bowiem surogatem odszkodowania zastrzeżonym w określonej wysokości i nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela. Mając powyższe na uwadze, uwzględniając okoliczności faktyczne sprawy, Sąd I instancji ostatecznie uznał, że uzasadnione było zredukowanie wysokości kary umownej do wysokości 100 000 zł. Taka redukcja kary umownej znajdowała przede wszystkim uzasadnienie z uwagi na stosunek wysokości kary umownej do wartości ostatecznie przekazanych Towarzystwu, pobranych przez przedstawicieli pozwanego składek ubezpieczeniowych. Ponadto ustalenie kary umownej w wyższej wysokości pozostawałoby w sprzeczności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem przysługującego powodowi prawa oraz prowadziłoby do jego nieuzasadnionego wzbogacenia, zwłaszcza, że brak było podstaw do uznania, że powód poniósł szkodę na skutek działań pozwanego.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 r.). O odsetkach za okres do dnia 31 grudnia 2015 r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu, natomiast w związku ze zmianą treści art. 481 k.c., która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r., o odsetkach w pozostałym zakresie, tj. od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, orzeczono na podstawie art. 481 § 2 k.c. w nowym brzmieniu.

Sąd Okręgowy wskazał, że wprowadzenie wyrok sądu miarkujący karę umowną ma charakter konstytutywny, to jednak wywiera on skutek *ex tunc*, gdyż reguluje wysokość kary umownej od chwili jej wymagalności. Kara umowna ma co do zasady charakter zobowiązania bezterminowego, co oznacza, że termin spełnienia roszczenia przysługującego od dłużnika na podstawie art. 483 k.c. nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania. W umowie objętej sporem nie zawarto odmiennych regulacji. Termin spełnienia świadczenia z tytułu kary umownej należało więc określić zgodnie z art. 455 k.c., który stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Skoro powództwo było zasadne co do zasady, to należało nałożyć na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, albowiem określenie należnej powodowi sumy zależało od oceny Sądu.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1/ naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, co dotyczy w szczególności:

a/ naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 6 k.c. oraz naruszenia zasady równości stron poprzez zastosowanie z urzędu przepisu art. 484 § 2 k.c. - pomimo braku sprecyzowanego wniosku pozwanego dotyczącego miarkowania wysokości kary umownej,

b/ przekroczenia przez Sąd Okręgowy w sposób rażący granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) poprzez całkowite pominięcie przyczyn oraz celu wprowadzenia kary umownej w wysokości pięciokrotności składki pobranej

od klienta przez pozwanego lub osoby działające na jego zlecenie, a tym samym niezrozumienie przez Sąd istoty sprawy,

c/ przekroczenie przez Sąd Okręgowy w sposób rażąco granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) poprzez całkowite pominięcie obciążającego pozwanego kontekstu pobierania składek ubezpieczeniowych - w większości przypadków składki za ubezpieczenie były pobierane od klientów przez przedstawicieli pozwanego, w tych przypadkach, w których pozwany dopuścił do pośredniczenia przy zawieraniu długoterminowych umów ubezpieczenia osoby nieuprawnione do wykonywania czynności agencyjnych,

d/ przekroczenie przez Sąd Okręgowy w sposób rażąco granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) przejawiające się w rażącej sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią wydanego rozstrzygnięcia - poprzez przyjęcie, że „żądanie zapłaty kary umownej w wysokości pięciokrotności pobranej od klienta kwoty nie jest rażąco wygórowane, to mając na uwadze okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, łączna wysokość kary na tej podstawie obliczona już takowe kryterium spełnia” - przy jednoczesnym ustaleniu przez Sąd Okręgowy, że proceder pobierania składek przez pozwanego i osoby działające na jego zlecenie miał charakter masowy, o czym świadczy liczba takich udokumentowanych przypadków opłacania składek za klientów (279) i łączna wartość składek pobranych od klientów z naruszeniem zakazu (1 122 717,75 zł),

e/ przekroczenie przez Sąd Okręgowy w sposób rażąco granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) poprzez uznanie, że w niniejszej sprawie spełnione zostały obie przesłanki określone w art. 484 § 2 k.c. stanowiące podstawę do zredukowania wysokości kary umownej, a mianowicie zobowiązanie było rażąco wygórowane oraz zobowiązanie to w całości zostało wykonane przez pozwanego,

f/ przekroczenie przez Sąd Okręgowy w sposób rażąco granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) polegające na przyjęciu, że w przypadku długoterminowych umów ubezpieczenia na życie, przy których zawarciu pośredniczył pozwany, zobowiązanie należy uznać za wykonane przez pozwanego, w przypadku złożenia wniosku o ubezpieczenie i zapłaty składki za ubezpieczenie, podczas gdy spełnienie tych warunków upoważniało pozwanego do pobrania prowizji, ale w żaden sposób nie przesądzało o prawidłowości zawartej długoterminowej umowy ubezpieczenia na życie,

g/ przekroczenie przez Sąd Okręgowy w sposób rażąco granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) polegające na przyjęciu, że kara umowna miała charakter rażąco wygórowany,

h/ przekroczenie przez Sąd Okręgowy w sposób rażąco granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) polegające na przyjęciu, że zapłata przez pozwanego kary umownej w zastrzeżonej wysokości prowadziłaby do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda, w sytuacji, w której wysokość szkody wyrządzonej powodowi nie była przedmiotem postępowania dowodowego w związku z dominującym w doktrynie i w orzecznictwie poglądem na temat braku konieczności wykazywania szkody wynikłej z naruszenia zobowiązania jako okoliczności, która uprawnia do żądania zastrzeżonej w umowie kary umownej oraz braku sprecyzowanego wniosku ze strony pozwanego dotyczącego miarkowania wysokości kary umownej,

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na błędnym zastosowaniu przez Sąd Okręgowy art. 484 § 2 k.c. poprzez całkowite pominięcie autonomii woli podmiotów, które w § 1 pkt 10 Załącznika A do umowy o pośrednictwo przewidziały karę umowną w wysokości pięciokrotności wysokości składki pobranej przez pozwanego od klienta.

Mając na względzie powyższe zarzuty, strona powodowa wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5 613 588,75 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 sierpnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu w postępowaniu przez Sądem I instancji;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów instancji odwoławczej według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. odnośnie pkt 1, pkt 3 i pkt 4. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.:

1/ art. 65 § 2 k.c., poprzez dokonanie błędnej wykładni umowy o pośrednictwo ubezpieczeniowe z dnia 28 listopada 2012 r., w zakresie odpowiedzialności pozwanego na podstawie kary umownej i przyjęcie, że pozwany jest zobowiązany z tytułu kary umownej również w przypadku nienależytego działania swoich współpracowników, podczas gdy z zapisu umownego oraz wykładni przeprowadzonej w oparciu o kryteria wynikające z art. 65 § 2 k.c. wynika, iż pozwany odpowiada wyłącznie za działania własne, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego zastosowania art. 483 w zw. z art. 474 k.c.,

2/ art. 483 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez niewłaściwą, rozszerzającą wykładnię art. 483 § 1 k.c. i przyjęcie, że klauzulą kary umownej są objęte wszystkie naruszenia zobowiązania dokonane przez pozwanego, podczas gdy zgodnie z zasadą swobody umów strony mają możliwość ułożyć stosunek prawny według swego uznania, w tym także w zakresie ustanowienia kary umownej i wskazać konkretne naruszenia, których wystąpienie zaktualizuje roszczenie z kary umownej, co też zostało uczynione w umowie o pośrednictwo z dnia 28 listopada 2012 r.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty 100 000 zł oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym sześciokrotności kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację powoda, strona pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania w instancji odwoławczej według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie, natomiast apelacja powoda była bezzasadna.

Pierwzoplanowe znaczenie dla rozstrzygnięcia obu apelacji miała kwestia wykładni postanowień umownych dotyczących zastrzeżenia kary umownej.

Pozwany, już w odpowiedzi na pozew, odwołał się do treści § 1 ust. 10 Załącznika A do umowy, na którym powód opierał dochodzone roszczenie. Wskazał, że sytuacja w nim opisana, tj. pobranie przez agenta w imieniu Towarzystwa składki ubezpieczeniowej od klienta, nigdy nie miała miejsca. Umowa o pośrednictwo ubezpieczeniowe z dnia 28 listopada 2012 r., łącząca strony niniejszej sprawy, zawierała definicje i wskazywała, że agent to spółka (...). Zdaniem strony pozwanej intencją stron umowy było zastrzeżenie kary umownej wyłącznie na wypadek pobrania przez agenta, tj. pozwaną spółkę, składki ubezpieczeniowej od klienta. Kara umowna nie została natomiast zastrzeżona w wypadku pobrania składki ubezpieczeniowej przez podmioty inne niż agent. Pozwany dodał, że obie strony są profesjonalistami działającymi na rynku ubezpieczeniowym od wielu lat, zaś umowa o pośrednictwo ubezpieczeniowe była przedmiotem wnikliwej analizy przed jej zawarciem. Wszelkie warunki współpracy w niej określone nie były przypadkowe.

Powód, w piśmie procesowym z dnia 5 czerwca 2015 r., odnosząc się do zarzutów spółki (...) przedstawionych w odpowiedzi na pozew, wskazał, że przyjęcie interpretacji pozwanego, tj. przyjęcie, że nie ponosi on odpowiedzialności za działania osób, którym powierzył wykonywanie czynności agencyjnych, oznaczałoby zakwestionowanie obowiązywania art. 474 k.c., jak również regulacji zawartych w ustawie o pośrednictwie ubezpieczeniowym.

Sąd Okręgowy, jak wynikało z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, podzielił w omawianej kwestii stanowisko strony powodowej, przyjmując, że co do zasady (...) S.A. przysługiwało roszczenie o zapłatę od (...) kary umownej, natomiast kara ta podlegała miarkowaniu.

Reguły wykładni oświadczeń woli reguluje art. 65 k.c. Stosownie do treści § 1 art. 65 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Z kolei w umowie należy raczej badać, jaki był zgody zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2 art. 65 k.c.). Zgodnie z ugruntowanym poglądem orzecznictwa i piśmiennictwa z art. 65 k.c. wynika zasada kombinowanej metody wykładni, oparta na kryteriach subiektywnym i obiektywnym. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami, tj. za wiążący uznaje się taki sens oświadczenia woli, jak rozumiała je zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. Decyduje zatem rzeczywista wola stron, tj. kryterium subiektywne, co znajduje uzasadnienie normatywne w treści art. 65 § 2 k.c. W sytuacji, gdy okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, następuje przejście do obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli jak adresat sens oświadczenia woli winien rozumieć przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych. Na tym etapie przeważa więc ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli, nad rozumieniem nadawcy, co ma sprzyjać pewności stosunków prawnych, a w konsekwencji pewności obrotu (por. przede wszystkim uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995/12/168). Powyższe reguły wykładni oświadczeń woli należy uszczegółowić stwierdzeniem, że w przypadku oświadczeń woli ujętych w formie pisemnej, tj. wyrażonych w dokumencie - a taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie - sens oświadczeń woli ustala się przede wszystkim na podstawie tekstu dokumentu. W tym przypadku podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym, przy czym poszczególne wyrażenia powinny być wykładane z uwzględnieniem kontekstu, w tym także związków treściowych występujących między zawartymi w tekście postanowieniami. Wykładnia nie powinna przy tym prowadzić do ustaleń całkowicie sprzecznych z treścią dokumentu. Uwagi te należy szczególnie odnieść do obrotu gospodarczego, którego uczestnicy, jako podmioty zawodowo trudniące się określoną działalnością, powinny przykładac szczególną uwagę do tego, aby składane przez nie w formie pisemnej oświadczenia woli były dostatecznie precyzyjne i oddawały ich rzeczywistą wolę (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2008 r., II CSK 263/08, LEX nr 508836).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy stwierdzić należało, że ujawnione w niniejszej sprawie stanowiska stron wskazywały, że strony niejednolicie rozumiały treść § 1 ust. 10 Załącznika A do umowy o pośrednictwo ubezpieczeniowe, na którym powód opierał żądanie zasądzenia od pozwanego kary umownej. Strona powodowa nie przedstawiła przy tym dowodów, które mogłyby wskazywać, że zastrzeżenia strony pozwanej sformułowane zostały wyłącznie na potrzeby niniejszego sporu, a w rzeczywistości strony rozumiany ww. postanowienie umowne w sposób zgody i jednolity. Należało zatem przejść do drugiego etapu wykładni, tj. ustalić, jak powinien rozumieć sens oświadczenia woli adresat dokonujący starannych zabiegów interpretacyjnych. Podkreślić w tym miejscu należało, że po pierwsze, dokonując wykładni umowy należy uwzględniać cały jej tekst, a nie opierać się wyłącznie na samym spornym fragmencie, nie funkcjonuje on bowiem samodzielnie, w oderwaniu od całości kontraktu. Po drugie, jak już o tym była mowa, w przypadku oświadczeń woli ujętych w formie pisemnej, na plan pierwszy wysuwają się językowe reguły znaczeniowe.

Umowa o pośrednictwo ubezpieczeniowe z dnia 28 listopada 2012 r. zawarta została pomiędzy (...) S.A., inaczej Towarzystwem, a spółką (...) oznaczoną w umowie jako (...). W § 1 umowy strony zawarły konkretne definicje użytych w niej pojęć. Jednym z takich pojęć był (...), który zdefiniowany został jako osoba wykonująca czynności agencyjne w imieniu Agenta na rzecz Towarzystwa, związana z Agentem umową o pracę, umową zlecenia lub pozostająca z

nim w stosunku prawnym o podobnym charakterze. Wynikało z powyższego w sposób jednoznaczny, iż w umowie odróżniono Agenta od Przedstawiciela. W § 1 ust. 10 Załącznika A do umowy o pośrednictwo ubezpieczeniowe stwierdzono, że: „W przypadku, gdy Agent pobierze w imieniu Towarzystwa składkę ubezpieczeniową od Klienta będzie zobowiązany do zapłaty Towarzystwu kary umownej w wysokości pięciokrotności pobranej od Klienta kwoty.”. Jednocześnie w § 1 ust. 9 Załącznika A postanowiono, że: „Agent, ani Przedstawiciele nie są uprawnieni do przyjmowania jakichkolwiek składek ubezpieczeniowych bezpośrednio od Klientów (zarówno gotówkowych, jak i w formie przelewu), przyjmowania w imieniu Towarzystwa jakichkolwiek innych wpłat Klientów, w związku z oferowaniem i sprzedażą produktów Towarzystwa, ani też powołując się w jakikolwiek sposób na Towarzystwo, bądź inne podmioty wchodzące w skład Grupy (...). Wszelkie płatności związane z umową ubezpieczenia winny być dokonywane przez Klienta przelewem na bankowy rachunek Towarzystwa wskazany w polisie.”. Z kolei w § 1 ust. 11 Załącznika A wskazano, iż: „Towarzystwo jest uprawnione do wystąpienia na drogę sądową z roszczeniami odszkodowawczymi w stosunku do Agenta, również po rozwiązaniu Umowy, jeżeli Agent lub współpracujący z nim Przedstawiciel bezpośrednio lub pośrednio podjął bezprawne lub niezgodne z dobrymi obyczajami działania zmierzające do zaprzestania opłacania przez Ubezpieczających składek ubezpieczeniowych lub rozwiązania przez nich umów ubezpieczenia zawartych z Towarzystwem.”.

Po pierwsze, skoro na gruncie umowy o pośrednictwo ubezpieczeniowe wyraźnie odróżnia się samego Agenta od Przedstawiciela, to odczytanie § 1 ust. 10 Załącznika A zgodnie z językowymi regułami znaczeniowymi prowadziło do wniosku, że kara umowna zastrzeżona została tylko na taki wypadek, gdy Agent, tj. pozwany, pobierze w imieniu Towarzystwa składkę ubezpieczeniową od klienta.

Po drugie, powyżej przedstawione odczytanie spornego postanowienia umownego znajdowało pełne potwierdzenie w zestawieniu z § 1 ust. 9 i ust. 11 Załącznika A. Przede wszystkim w § 1 ust. 9 Załącznika A wyraźnie wskazano, że zarówno Agent, jak i Przedstawiciel nie są uprawnieni do przyjmowania składek ubezpieczeniowych od klientów. Skoro zatem w § 1 ust. 9 Załącznika A wyraźnie postanowiono, że określony obowiązek dotyczy Agenta i Przedstawiciela, natomiast w § 1 ust. 10 Załącznika A naruszenie tego obowiązku sankcjonuje się karą umową tylko w odniesieniu do Agenta, to nie sposób przyjąć, że był to zabieg przypadkowy, nie wpływający na interpretację umowy. Tym bardziej, że w § 1 ust. 11 Załącznika A, dotyczącym roszczeń odszkodowawczych przysługujących (...) S.A., ponownie następuje wyraźne wskazanie, że roszczenia te przysługują zarówno wówczas, gdy określonych naruszeń umowy dopuszcza się Agent, jak i Przedstawiciel. Zatem również wykładnia systemowa prowadziła do wniosku, że przewidziana w § 1 ust. 10 Załącznika A kara umowna odnosiła się do określonego postępowania samego Agenta, ale już nie Przedstawiciela.

Po trzecie, sporne postanowienie umowne odnosi się do kary umownej. Stosownie do treści art. 483 § 1 k.c., można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Kara umowna może zostać ustanowiona zarówno na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego w ogólności, jak i na wypadek określonych przejawów niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Może to dotyczyć zarówno obowiązków głównych, jak i ubocznych. W związku z tym, znaczenia jednak nabiera wymóg precyzyjnego sformułowania klauzuli dotyczącej kary umownej, tak aby nie było wątpliwości z jaką postacią niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania powiązany został obowiązek jej zapłaty.

Powód jest wysoce wyspecjalizowanym podmiotem działającym na rynku ubezpieczeniowym, powszechnie wchodzącym w relacje umowne z pośrednikami ubezpieczeniowymi. Zastrzegając na swoją rzecz karę umowną powinien zadbać o takie sformułowanie klauzuli dotyczącej kary umownej, aby nie budziło wątpliwości w jakich przypadkach naruszenia zobowiązania pozwany będzie zobowiązany ją zapłacić. Jeżeli jego zamiarem i celem było, aby strona pozwana była obciążona obowiązkiem zapłaty kary umownej również w sytuacji, gdy Przedstawiciel pobierze składkę od klienta, to powinno to zostać ujęte w treści § 1 ust. 10 Załącznika A, analogicznie do rozwiązań zawartych § 1 ust. 9 i ust. 11 Załącznika A, gdzie wyraźnie odróżnia się Agenta od Przedstawiciela. W zaistniałych okolicznościach, a także uwzględniając wyjątkową dotkliwość kary umownej zastrzeżonej w § 1 ust. 10 Załącznika A, przyjmując należało, że

wykładnia przedstawiona przez powoda była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, a tym samym naruszała kryterium wskazane w art. 65 § 1 k.c.

Przedstawione powyżej rozważania prowadziły do wniosku, że zastrzeżona w § 1 ust. 10 Załącznika A kara umowna przysługiwała powodowi tylko wówczas, gdy poboru w imieniu Towarzystwa składki ubezpieczeniowej dokonał sam Agent, ale już nie w sytuacji, gdy takiego poboru dokonał Przedstawiciel, tj. podmiot, przy pomocy którego strona pozwana wykonywała zobowiązania wynikające z umowy o pośrednictwo ubezpieczeniowe z dnia 28 listopada 2012 r.

Przedstawionej powyżej wykładni powód i dzielący jego argumentację Sąd I instancji przeciwstawili podstawowy zarzut, iż jej przyjęcie prowadziło do zakwestionowania przepisów dotyczących odpowiedzialności dłużnika, który przy wykonywaniu zobowiązania korzysta z pomocy innych osób, albo którym wykonanie zobowiązania powierza - art. 474 k.c. oraz przepisy ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Argument ten należało jednak uznać za nietrafny.

Podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny nie kwestionuje ogólnych rozważań Sądu Okręgowego na temat charakteru umowy agencyjnej, zawodowego charakteru czynności wykonywanych przez agenta i ciężącego na nim obowiązku działania ze starannością uwzględniającą, iż jest on przedsiębiorcą. Sąd odwoławczy nie podważa również stanowiska Sądu I instancji, że pozwany, w sytuacji posługiwania się przy wykonywaniu umowy z dnia 28 listopada 2012 r. współpracującymi z nim osobami trzecimi, ponosił za te osoby względem (...) S.A. odpowiedzialność. To powoda i pozwanego łączyła umowa o pośrednictwo ubezpieczeniowe i to pozwany ponosił wobec powoda odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań wynikających z tej umowy (art. 471 k.c., art. 474 k.c.). Postanowienie umowne zawarte w § 1 ust. 10 Załącznika A w żaden sposób w te zasady odpowiedzialności nie ingeruje. Dotyczy ono zastrzeżenia obowiązku zapłaty kary umownej w określonej w nim sytuacji i tylko o tyle zmienia reguły odpowiedzialności kontraktowej. W pozostałym zakresie zostały one natomiast utrzymane, w tym przede wszystkim właśnie wynikająca z art. 474 k.c. odpowiedzialność dłużnika jak za własne działanie lub zaniechanie, za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. Powód może zatem dochodzić od pozwanego naprawienia szkody z tytułu poboru w imieniu Towarzystwa składki ubezpieczeniowej przez Przedstawiciela, tyle że na zasadach ogólnych.

W świetle powyższego za uzasadnione uznać należało zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 65 § 2 k.c. oraz art. 483 § 1 k.c. (z tym, że w zw. z art. 65 § 1 k.c., a nie jak wskazał pozwany art. 353¹ k.c.).

Twierdzenia strony pozwanej co do istnienia podstaw do oddalenia powództwa z uwagi na to, że regulacja zawarta w § 1 ust. 10 Załącznika A nie dotyczyła naruszenia zakazu pobierania składek ubezpieczeniowych przez Przedstawicieli, zasługiwały zatem na podzielenie. Powód nie przeczył twierdzeniom pozwanego, że spornych naruszeń dokonali Przedstawiciele, a nie sam Agent (vide k. 57-58). Nadto, sam powód wielokrotnie stwierdzał, że zakazanego pobrania składek ubezpieczeniowych od klientów dokonali przedstawiciele pozwanego (vide k. 59, 60). Na marginesie jedynie zauważyć należało, że powód stwierdził, że na 279 przypadków naruszeń, 226 dotyczyło I. K., która była związana ze spółką (...) umową agencyjną, jakkolwiek nie była uprawniona do pośredniczenia przy zawieraniu umów ubezpieczenia na rzecz Towarzystwa.

Powyższe rozważania prowadziły do wniosku, że powództwo o zapłatę kary umownej nie było uzasadnione, bowiem nie zostało w niniejszej sprawie wykazane przez powoda, aby pozwany dopuścił się naruszenia umowy o pośrednictwo ubezpieczeniowe w sposób określony w § 1 ust. 10 Załącznika A, a co było konieczne, aby po stronie (...) S.A. powstało roszczenie o zapłatę kary umownej.

W świetle przedstawionej argumentacji stwierdzić należało, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały istotnego znaczenia zeznania przesłuchanego w charakterze świadka C. D. (2) - dyrektora generalnego spółki (...). Rzeczywiście, było to przedstawione już na etapie sporu sądowego stanowisko osoby niewątpliwie zainteresowanej rozstrzygnięciem sporu na korzyść pozwanego. W tym sensie zastrzeżenia powoda co do treści zeznań ww. świadka można było uznać za uzasadnione. Sąd Apelacyjny dokonał jednak - jak już była o tym mowa powyżej - wykładni umowy stron z dnia 28 listopada 2012 r. opierając się na kryteriach obiektywnych, pomijając subiektywne supozycje samych stron. Nie

było zatem potrzeby uzupełniania postępowania dowodowego w sposób zawnioskowany przez stronę powodową w odpowiedzi na apelację - wniosek tam zawarty podlegał zatem pominięciu.

Przedstawione powyżej stanowisko prowadziło do konstatacji o zasadności apelacji strony pozwanej, a tym samym i bezzasadności apelacji strony powodowej, bez potrzeby odnoszenia się do zawartych w niej zarzutów, a które dotyczyły nieuzasadnionego - zdaniem (...) S.A. - zmiarkowania kary umownej przez Sąd Okręgowy.

W zaistniałej sytuacji jedynie na marginesie zauważyć należało, że apelacja strony powodowej w zakresie, w jakim zarzucała Sądowi Okręgowemu nieuzasadnione zmiarkowanie kary umownej, nie opierała się na uzasadnionych podstawach. Po pierwsze, całkowicie nietrafny był zarzut, jakoby Sąd I instancji dokonał miarkowania kary umownej bez wniosku strony pozwanej, czym naruszył art. 484 § 2 k.p.c. Przeczyła temu treść pisma procesowego pozwanego z dnia 27 lipca 2015 r., w którym znajduje się wywód na temat miarkowania kary umownej, w tym możliwych podstaw miarkowania. Znajdujące się na końcu powyższego pisma stwierdzenie, że pozwany „nie wyklucza zatem wystąpienia z żądaniem miarkowania kary umownej” (k. 70), nie powinno być rozumiane jako zapowiedź stosowanego wniosku, ale jako podkreślenie, że strona pozwana w pierwszym rzędzie twierdzi, że dochodzenie przez powoda roszczenia o zapłatę kary umownej jest nieuzasadnione, a gdyby ten zarzut okazał się nieskuteczny, to będzie wносиła o miarkowanie kary umownej przez sąd. Trudno w inny sposób racjonalnie wytłumaczyć zamieszczenie przez pozwaną spółkę w piśmie procesowym całego wywodu na temat podstaw miarkowania kary umownej. Po drugie, Sąd Okręgowy dokładnie wyjaśnił podstawy i przyczyny uznania kary umownej za rażąco wygórowaną, a także kryteria, na których się oparł dokonując miarkowania. Miarkowanie kary umownej należy do tzw. prawa sędziowskiego, a jego kryteria wskazane są jedynie w sposób bardzo ogólny. Jeżeli Sąd dokonuje miarkowania w oparciu o prawidłowo ustalone okoliczności i właściwe podstawy, a strona skarżąca nie wykaże, że zastosowane miarkowanie prowadzi do jej oczywistego pokrzywdzenia, to nie ma podstaw do kwestionowania takiej decyzji. Redukcja kary umownej dokonana przez Sąd Okręgowy była bardzo znaczna, jednakże było to spowodowane tym, że pierwotna wysokość zastrzeżonej kary umownej była bardzo wysoka i w zasadzie prowadziła do nałożenia na pozwanego obciążeń, które musiałyby skutkować jego finansowym upadkiem i w konsekwencji zaprzestaniem działalności. Powód przy tym w żaden sposób nie udowodnił, aby zachodził jakikolwiek związek pomiędzy wysokością dochodzonej kary umownej a szkodą wynikającą z faktu, że doszło do naruszenia zakazu poboru składki ubezpieczeniowej od klienta. Dowodu takiego nie stanowi samo zestawienie polis dołączone do apelacji powoda, nie poddające się dodatkowo żadnej weryfikacji.

Podsumowując, gdyby nie zaistniały przedstawione powyżej podstawy do uznania, że powodowi w ogóle nie przysługiwało względem pozwanego roszczenie o zapłatę kary umownej, to przyjęcie by należało, że Sąd I instancji trafnie zmiarkował karę umową do wysokości wskazanej w zaskarżonym orzeczeniu.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie pierwszym oddalił powództwo o zasądzenie kwoty 100 000 zł wraz z odsetkami, w punkcie drugim zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7 217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a w punkcie czwartym nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 697,14 zł tytułem zwrotu wyłożonych tymczasowo wydatków. Z kolei apelacja powoda została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 2 pkt 9 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.). Wniosek strony pozwanej zasługiwał na uwzględnienie w zakresie wynagrodzenia adwokata według stawki minimalnej w postępowaniu apelacyjnym - w wysokości 18 750 zł (25 000 zł x 0,75) oraz w zakresie wydatków objętych złożonym spisem kosztów co do kosztów dojazdu - kwota 460 zł.

Jednocześnie, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążono powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotą 5 000 zł tytułem opłaty od apelacji, od której uiszczenia pozwany został zwolniony.

Tomasz Szczurowski Maciej Dobrzyński Tomasz Wojciechowski